N.er 236. ROK 1836. PIĄTEK 14 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Jadwig. i Teres.

Imiona sławiańskie.
Jutro Drogosław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
7	27" 4,''' 053	† 4°, 3	3,''' 55	Zachodni sła y	Pogoda z Chmurami	Mgła
12 12	4 468	† 14, 1	4 , 53	,, ,,	,,	
3	4, 446	† 15, 8	4 , 61	,, ,,	,,	
9	4, 694	† 10, 7	3 . 93	Pn. Wschodni słaby	,,	

— Kraków. —

OGŁOSZENIE

Konkursu na posadę języka Rossyjskiego, w Wydziale filozoficznym.

Niniejszém w imieniu Senatu Akademickiego, podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu obsadzenia aktualnym nauczycielem posady języka i literatury rossyjskiej w Wydziale filozoficznym wakującej, otwiera się konkursowy popis w następnym sposobie odbyć się mający.

Życzący sobie otrzymać posadę w mowie będącą; winien jest w tej mierze prośbę swą podać do Dziekana Wydziału filozoficznego na dni 14 przed terminem do konkursu wyznaczonym, załączając przy niej:

a) Swiadectwa z odbytych nauk w Wydziale filozoficznym.

b) Dowód, iż język polski i rossyjski gruntownie znają i z literaturą rossyjską są dobrze obeznani.

c) *Curriculum vitæ* z potrzebnemi do tego Allegatami.

d) Na przypadek, jeżeli kandydat nie jest tutejszo-krajowym, okazać pozwolenie doubiegania się o jakąkolwiek posadę w Wolnym Mieście Krakowie przez właściwy rząd onemuż wydane.

Poczém Dziekan Wydziału filozoficznego kandydatów za godnych do ubiegania się o tę posadę uznanych zaprosi do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 17 listopada r. b. piśmiennie, a na dzień 18 t. m. i r. ustnie. Inne wiadomości tej posady i płacy do niej przywiązanej dotyczące Dziekan pomieniony kandydatom udzieli.

Kraków dnia 6 października 1836 r.

Za Sek. Uniwersytetu, *Czaputowicz*

(2r.)

— Z Czech. —

Dokończenie uroczystości ludu podczas koronacyi w Pradze:

Do weselnego orszaku narzeczonych z powiatu Kaurzymskiego należały trzy czterokonne wozy z godłami, wyobrażającemi ogrodnictwo, kwitnące w okolicach Pragi. Pielęgnowanie kwiatów, drzew owocowych, winnic, i uprawa jarzyn, wszystko to w najpowabniejszy sposób przedstawione było. Ogrodnicy, winiarze i młodzież wieśniacza w stro-

ju używanym w okolicach Pragi, napełniali i otaczali dowcipnie ozdobione wozy; na jednym z nich znajdowało się całe gospodarstwo wiejskie, a nawet chłopcy, młucący zboże; na drugim znowu grono żniwiarzy i żniwiarek, pod olbrzymim słomianym kapeluszem. Piękne konie zaprzężne, mianowicie w Chrudzimskim i Bydzowskim, dawały się postrzegać, znaminowały do wysokiego stopnia doprowadzony chów koni w tym powiecie.

Następnie zbliżał się orszak z powiatu Klatawskiego w malowniczym stroju, właściwym Czechom i obyczajowi owej okolicy; na czele orszaku szedł drużba z czekanem, młotem i siekierą, za nim skrzypek dudziarz i mowca (rzecznik), bez któreg żadne weselę obejść się niemoże, a który niósł podarunki dla plebana, to jest kołacz i kurę pod pachą, za nim postępowali narzeczeni i reszta drużby weselnéj.

Niemniéj osobliwym strojem odznaczała się para oblubieńcza z Królogrodu, wraz z swoim orszakiem, za którym postępowało grono zniwiarzy z państwa Senftenberg, wraz z parą starych małżonków, mających obchodzić złote wesele.

Do weselnego orszaku z powiatu Litomierzyckiego dołączył się inny orszak, złożony z winiarzy płci obojéj, którzy nieśli wieńce z winogran, beczółki i szklanice w towarzystwie grajków; poprzedzał wóz ozdobiony winną latoroślą. Oni mieli to szczęście ofiarować Najjaśniejszéj Pani szklankę napełnioną winem, pochodzącem z ich powiatu, z której Najjaśniéjsi Goście śród radośnych okrzyków i wiwatów licznie zgromadzonéj rzeszy, pili za zdrowie wiernego czeskiego ludu.

Po ojcach odziedziczone zwyczaje, przechowujące się dotąd w Pilzneńskim i Prachińskim powiecie podczas udawania się do ślubu, dały się widzieć w bogatych i właściwych sobie orszakach weselnych obu tych powiatów.

Za orszakiem weselnym powiatu Rokonickiego, w którym szczególniej kobiéty odznaczały się strojem głowy i kosztownemi gorsety, postępowało ochocze grono zniwjarzy, za którem szli ubrani w kłosy narzeczeni ze zbożowego powiatu Zateckiego; w końcu wiezieno na wozach wyprawę panny młodéj.

Orszak weselny i żniwiarzy z powiatu Taboryckiego zamykał cały ten pochód par narzeczonych, poczém górnicy pod przewodnictwem Przybramskieg nadgródnika, Karnla Hejrowskiego, szli w liczbie 450, niosąc chorągwie, które znamjonnwały kopalnie złota, srebra, ołowiu, cyny, żelaza, a dalej przeciągał oddział umundurowanych Prazkich strzelców, wraz z tymi strzelcami, którzy na strzelnicy ustanowionéj przez Stany czeskie, najwyższą zasłużyli nagrodę. Nagrody te tak pomienionym strzelcom, jak i podarunek wyprawny, parom narzeczonym, a monety koronacyjne sędziom rozdane zostały w imieniu Stanów pod trybuną N. Cesarzowéj przez W. Ochmistrza barona Hess, także przez podskarbiego xięcia Ferdynanda Lobkowicza, oraz członka stanowego barona Hennet.

Tymczasem rozmaite orszaki udały się w najlepszym porządku na miéjsce sobie wskazane i jak reszta ludu hojnie były uraczone. Na powozy i konie orszaków powiatowych w niejakiém oddaleniu wyznaczono plac, ażeby lud wiéjski bez przeszkody mógł używać tańcu przy swojéj muzyce. Najjaśniéjsza Cesarzowa i Królowa zabawiwszy dość długo w gronie swego wiernego i wesołego ludu, i w otwartym powozie zwiedziwszy wszystkie place, udała się nakoniec z całym dworem do miasta. Weseli goście bawili się jednakże aż do samego wieczora, poczem wszyscy w najlepszym porządku, bez najmniejszego nieprzyjemnego wypadku, któryby zamieszał uroczystość dnia tego, do siebie powrócili. G. L.

— *Z Londynu* 30 *Września.* —

Według gazaty *Morning Herald*, ciało dyplomatyczne w Lizbonie, miało wstrzymać swoje czynności i oświadczyć, iż wypada mu oczekiwać instrukcyi od rządów swoich.

Przybył tu ces. ros. admirał Greigh. Wróci do Rossyi na wielkim statku parowym zbudowanym dla Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi.

Na urząd lorda prezydenta miasta Londynu, obrano na r. 1837, aldermana Kelly.

Administratorowie zdobyczy zabranéj w Dekan, przez wojsko połączone pod dowództwem margrabiego Hastings, postanowili sprzedać publicznie należący do téj zdobyczy dyament zwany *Nassuck*, ważący 357½ granów. Opis tego dyamentu posłano do Indyj, Turcyi i do wszystkich części świata; ma bydź sprzedany w lipcu roku przyszłego. G. C. W.

W sobotę poczta londyńska wyexpedyowała 74,800 exemplarzy gazet, a zatem o 30000 więcej jak przed zniżeniem taxy od pism peryodycznych.

Antoni Bonaparte Esqre przybył tu z Ameryki północnéj.

Gazety rządowe wystawiają sprawę hiszpańską w najlepszém świetle zapowiadając jéj pewne i blizkie zwycięztwo. G. P. S.

— *Paryż* 25 *Września.* —

W nocie podanéj związkowi szwajcarskiemu przez xięcia Montebello, powiedziano: 1) Że gabinet francuzki uważa raporta komissyi w sądzie związkowym przyjęte za obrazę własną w osobie jego posła wyrządzoną; 2) Że oczekuje od niego na stósowne zadość uczynienie, jak tylko przekona się, że ów raport wspiérał się na zupełnie fałszywych podaniach; i 3) Że rząd francuzki zostawia uznaniu rządu związkowego sposób zadość uczynia, jaki względem niego i względem posła za należny poczyta.

Piszą z Tulonu: »Przyszłe przeznaczenie eskadry obserwacyjnéj, dowodzonéj, przez admirała Hugon, a stojącéj w tutejszej przystani, nie jest jeszcze znane.—P. Rance, adjutant marszałka Clauzel przybył tu na pokładzie korwety *Chimére* z szczególnemi zleceniami do Paryża. Nieodsyłanie wojska przeznaczonego do Afryki i niepewność względem sposobu myślenia teraźniejszych ministrów są to przyczyny mocnego w Algierze zniechęcenia, które spowodowało marszałka Clauzel do żądania przez p. Rancé dostatecznych wyjaśnień.«

— *Dnia* 28 *Września.* —

Król zabawi w Compiègne, do dnia 30 b. m.

Dnia 21 odbył D. Karlos w Estella przegląd brygady dowodzonéj przez jenerała Sanz; sądzono, że uda się do Alava. Tegoż dnia była główna kwatera naczelnego wodza karlistów jenerała Villareal, w wiosce Aguilar.— Bataliony francuzkie pod jeneralem Lebeau, wróciły do Pampelony.

Z szczegółowych biuletynów o wzmiankowanych dawniéj bitwach które pod Los Arcos i Estella na dniu 13 i 14 b. m. stoczono, pokazuje się teraz, że karliści większą ponieśli stratę od krystynistów, albowiem ostatni mieli w rannych i zabitych 550, tamci zaś 740 ludzi. Krystyniści opanowali Los Arcos i kilka wiosek w okolicach Estella.— Mówiono że jenerał Villareal jest mocno chory i krwią pluje.

Wiercenie studni artezyjskiéj przy bydłobójniach w Grenelle, posunięto już do 1100 stóp a woda jeszcze się niepokazała. Pan Mulot kierujący tą robotą, oświadczył, że każe wiercić w ziemi aż do głębokości 2000 stóp.

— *Dnia* 29 *Września.* —

Monitor donosi o przybyciu króla i rodziny królewskiéj do Compiègne, gdzie przyjmowali dostojnych gości, xiążęta Orleans i Nemours. Przez całą drogę którędy król przejeżdżał, przyjmowany był wszędzie okrzykami: »niech żyje!«

Według listów od granicy hiszpańskiéj, D. Karlos znajdował się d. 21 jeszcze w Estella. Villareal, jest z wojskiem swojem w pochodzie, ale niewiadomo w które udał się strony. Dnia 23 w południe, strzelali karliści z bateryi swoich w Irun i Fuentarabia, 9 razy na salwę, bito przytém we dzwony, a wieczorem dały się słyszeć inne oznaki radości; na granicy jednakże nie wiedziano przyczyny tego wszystkiego. Zdaje się, że jene-

rał Evans postanowił wstrzymać się do czasu od wszelkich działań, poprzestając na umocnieniu swego stanowiska w San Sebastian i portu Passage. G.C.W.

— *Dnia* 1 *Października.* —

Onegdy odbył się przegląd wojska obozującego pod Compiègne, poczém król z familią powrócił do Neuilly, gdzie wczoraj przybył. — Hr. Molé nabawił się choroby w swojéj podróży do Compiègne. — Dnia 3 października obóz będzie zwinięty; xiążę Orleański zwiedzi niektóre twierdze pograniczne i przeprawi się potem do Afryki.

Jenerał Sebastyani udaje się jako poseł do Londynu.

Rząd odebrał dwie telegraficzne depesze z Narbony d. 29 z. m. i d. 1 b. m. pierwsza z Perpignan donosi że dniem wprzód około 7 godziny wieczór pułkownik Maroto na czele 3000 karlistów zajął wieś w pobliżkości Paycerda. Mieszkańcy hiszpańskiéj Cerdagne schronili się na territorium francuzkie. Druga depesza donosi że za zbliżeniem się jenerała Gurrey z 2000 krystynistami, Maroto cofnął się będąc od nich ścigany aż do Moliny.

Z ciągłych usprawiedliwień się ministerstwa francuzkiego z swego postępowania względem sprawy hiszpańskiéj, pokazuje się iż rząd angielski nie jest zadowolony z Francyi jako należącéj do poczwórnego przymierza.

Słychać tu o nowéj pożyczce 60 milionowéj, na rzecz króla sardyńskiego pod bardzo korzystnemi warónkami. Likwidacya poszła lepiéj i spokojniéj, aniżeli się spodziewano po niestałości kursu papierów. Z téj to przyczyny na dzisiejszéj giełdzie wszystkie papiery znacznie się podniosły. G. P. S.

— *Frankfort n. M.* 2 *Października.* —

Późniejsze nieco wiadomości donoszą, że xiążę Montebello z całym składem swego biórn poselskiego, już opuścił Szwajcaryę.

— *Z Madrytu* 23 *Września* —

Kilka osób tutejszokrajowych i zagranicznych otrzymały rozkaz wydalenia się ze stolicy dla ich podejrzanego sprawowania się.

Królowa rejentka nieuznała instytucyi towarzystwa patryotycznego. G. P. S.

— *Stambul* 7 *Września.* —

Żegluga parowa na czarnem morzu coraz bardziéj upowszechnia się i ożywia handel. Sułtan ma zamiar nowy zaprowadzić podział w swoim państwie dla lepszéj centralizacyi prowincyi i zapobieżenia dawnym nadużyciom baszów. G.P.S.

— *Dnia* 13 *Września.* —

Odebrano tu w tych dniach przez nadzwyczajną sposobność doniesienie, że admirał Bowley, stanął z flotą swoją pod Vurla.

— *Z Bukarestu* 16 *Września.* —

Wszystkie znakomitsze osoby, wyjechały ztąd do Sylistryi, dla znajdowania się przy objęciu twierdzy Sylistryi przez Mustafę paszą Ruszczuku. Wkroczyło do niéj 3000 regularnego wojska tureckiego. Konsułowie angielski i francuzki przy dworze naszego xięcia, ustanowili w Sylistryi wice-konsulów. Jenerał Murawiew udaje się do Jass; wydalające się wojsko odbędzie 20-dniową kwarantannę. G. C. W

Doniesienia.